

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/aktywnosci-prezydenta/7471,Prezydent-instalacja-w-Redzikowie-zwiekszy-takze-bezpieczenstwo-Polski.html>

25.04.2024, 07:47

13.05.2016

## Prezydent: instalacja w Redzikowie zwiększy także bezpieczeństwo Polski

**System obrony przeciwrakietowej wzmocni bezpieczeństwo Polski, będąc stałym elementem infrastruktury NATO - powiedział w piątek w Redzikowie (Pomorskie) prezydent Andrzej Duda, który wziął udział w uroczystości rozpoczęcia budowy bazy amerykańskiego systemu obrony balistycznej. Prezydentowi towarzyszy szef BBN minister Paweł Sолоch.**

Prezydent podkreślił, że pociski nie będą wymierzone przeciw komukolwiek. Również inni mówcy zapewniali, że instalacja nie jest zagrożeniem dla Rosji. Duda zaznaczył, że to ważny dzień; dzień, w którym rozpoczyna się kolejny etap wzmocnienia bezpieczeństwa Europy, a więc także i wolnego świata, w tym Polski.

Według prezydenta instalacja zwiększy nie tylko bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i ich sił stacjonujących poza USA, ale także innych sojuszników, w tym Polski. "Choć ten system obrony antyrakietowej, który będzie tutaj w bazie w Redzikowie zainstalowany, system armii Stanów Zjednoczonych, będzie bronił przed rakietami lecącymi dalej, na zachód Europy i taki jest jego główny cel, to jednak będzie on rozmieszczony w Polsce. Będzie on rozmieszczony w naszym kraju, będzie elementem infrastruktury armii amerykańskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego" - uzasadnił prezydent. "Będzie to infrastruktura stała" - podkreślił.

Jak zauważył, choć Polska jest w NATO od kilkunastu lat, to "długo czekaliśmy, aby w sensie stałym, stabilnym także i Sojusz wszedł do Polski". "Właśnie dzisiaj to się dzieje" - zaznaczył Andrzej Duda.

"To nie będą pociski, które wymierzone będą w kogokolwiek. Nie, one będą ukierunkowane na bezpieczeństwo. To jest ich zasadniczy cel i to jest zasadniczy cel tej inwestycji. One mają chronić niebo nad Europą przed jakimkolwiek atakiem rakietowym, gdyby ktoś chciał w ten sposób zagrozić" - powiedział.

Prezydent podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do rozpoczęcia inwestycji, m.in. szefowi MSZ Witoldowi Waszczykowskiemu, który w latach 2005-2008 był wiceministrem spraw zagranicznych i głównym negocjatorem umowy o umieszczeniu w Polsce elementów systemu antyrakietowego. "Była to idea, w którą bardzo wierzył i mocno wspierał, jako element budowania bezpieczeństwa także i Polski, prezydent Lech Kaczyński" - przypomniał Duda.



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP

Jak mówił, dzisiaj, "praktycznie w przededniu szczytu NATO w Warszawie, z którego my Polacy jesteśmy bardzo dumni, rusza ta inwestycja, aby właśnie wzmocnić także i bezpieczeństwo Polski, aby pokazać nasze silne zespolenie w ramach NATO".

Według prezydenta ekonomicznie najbardziej na tej inwestycji skorzystają mieszkańcy Redzikowa, ale w sensie bezpieczeństwa skorzystają na tym wszyscy Polacy. Życzył, "aby (baza) strzegła naszego nieba i aby nigdy nie musiała zostać użyta w celach innych niż ćwiczebne".

Również szef MON Antoni Macierewicz ocenił, że instalacja wzmocni obronę Polski i NATO. „To naprawdę ważny dzień dla Polski, dla NATO, dla Europy; to ważny dzień dla pokoju w Europie i na świecie” – powiedział. „Rząd pani Beaty Szydło i formacja polityczna, którą reprezentuję, czekała na ten moment ponad osiem lat. Ponad osiem lat temu byliśmy już bardzo blisko tego, by zawrzeć porozumienie o tym, że antyrakietowa baza amerykańska będzie budowana właśnie tu w Redzikowie” – dodał.,

Odnosząc się do zastrzeżeń formułowanych przez Rosję Macierewicz ocenił, że "Rosjanie nie rozumieją współczesnego świata, nie rozumieją naszych działań, nie rozumieją tego, że każde państwo ma prawo do obrony". "To jest największy problem z naszym sąsiadem, że nie chce on rozumieć, że każde państwo ma prawo do życia w pokoju, ma prawo do życia w bezpieczeństwie, ma prawo do obrony przed ewentualnym atakiem. Niczego więcej nie chcemy, jak tylko się bronić" - powiedział minister.

Również zastępca sekretarza obrony USA Robert Work zapewnił, że „natowski system obrony przeciwrakietowej jest systemem obronnym, w pełni zgodnym z porozumieniami o kontroli zbrojeń i nie jest wymierzony w Rosję ani nie będzie miał zdolności do zmniejszenia strategicznego potencjału odstraszania tego kraju".

"Został przewidziany wyłącznie do ochrony sojuszników, w tym Polski, przed zagrożeniem rakietami balistycznymi spoza obszaru euroatlantyckiego, zwłaszcza z Iranu. Tak długo, jak Iran będzie kontynuował rozwijanie i rozmieszczanie pocisków balistycznych, Stany Zjednoczone będą współpracowały ze swoimi sojusznikami i partnerami, by bronić się przed tym zagrożeniem" - podkreślił Work.

"To stanowisko znajduje się albo zbyt blisko, albo zbyt daleko, aby skutecznie zwalczać rosyjskie rakiety wymierzone potencjalnie w USA albo w NATO" - zaznaczył.

Zastępca szefa Pentagonu przypomniał, że „do roku 2014 Stany Zjednoczone i NATO próbowały uczynić z Rosji partnera w europejskim bezpieczeństwie”. Przywołując „nielegalną aneksję Krymu, rosyjskie działania na wschodzie Ukrainy, pogroźki wobec Rumunii, Polski i naszych bałtyckich sąsiadów; szybkie przeloty na małych wysokościach w pobliżu amerykańskich okrętów” ocenił, że jest to prawdziwy problem, i zaapelował, by Rosjanie przemyśleli swoje



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP



fot. K. Sitkowski, KPRP



stanowisko. Zadeklarował zarazem gotowość do współpracy z Rosją, kiedy będzie to możliwe.

Asystent sekretarza generalnego NATO Patrick Auroy także zaznaczył, że system jest całkowicie defensywny i nie stanowi żadnego zagrożenia dla zdolności strategicznego odstraszenia Rosji. "Nasze działania w ramach obrony przeciwrakietowej pokazują, że NATO dostosowuje się do niepewnego świata, że inwestujemy w te zdolności, które są nam potrzebne" - powiedział Auroy.

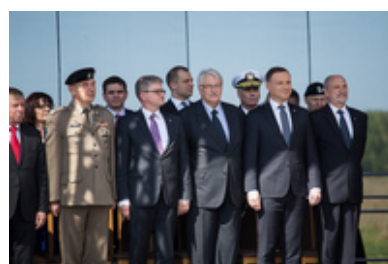
Work przypomniał, że uroczystość w Redzikowie to początek trzeciej fazy zintegrowanego amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej, znanego pod nazwą European Phased Adaptive Approach (EPAA), po rozmieszczeniu radaru wczesnego ostrzegania w Turcji i okrętów w Hiszpanii oraz po uruchomieniu instalacji w Rumunii, takiej samej, jak ta, która w 2018 r. ma być zdolna do działania pod Słupskiem. Jej celem jest obrona środkowej i północnej części terytorium NATO.

"Do czasu szczytu NATO w Warszawie w lipcu oczekujemy, że liderzy Sojuszu ogłoszą wstępną gotowość operacyjną natowskiego systemu obrony przeciwrakietowej" - zapowiedział Work. Dodał, że system zostanie domknięty po uzyskaniu gotowości przez instalację w Redzikowie.

"Znaleźliśmy się dzisiaj w punkcie zwrotnym sytuacji strategicznej, a jej część polega na tym, że Europa, a co za tym idzie NATO, staje w obliczu całego szeregu nowych, złożonych wyzwań w dziedzinie bezpieczeństwa. Odpowiedź na te wyzwania będzie wymagała bardziej sprawnego NATO, Sojuszu, który będzie nadal ewoluował i przystosowywał się do zagrożeń zarówno starych, jak i nowych po to, żeby zapewnić Europie pokój w XXI wieku" - powiedział Work.

Nawiązując do zaplanowanego na lipiec szczytu NATO w Warszawie Work mówił o potrzebie jedności Sojuszu. "Razem musimy walczyć z ekstremizmem, który jest często krwawy, musimy zajmować się kwestiami migracyjnymi, wspierać naszych sojuszników i wzmacniać odstraszenie wzdłuż wschodniej flanki NATO i chronić się przed zastraszaniem płynącym ze strony irańskich rakiet balistycznych" - mówił.

Źródło: PAP





[Tweetnij](#)